

W tym kraju można zwariować

6 listopada 2012

Aż 70 proc. Polaków uważa, że warunki życia w kraju są szkodliwe dla zdrowia psychicznego i zwiększają ryzyko zachorowania na choroby psychiczne – wynika z sondażu CBOS.

Jak informują Polska Agencja Prasowa oraz RynekZdrowia.pl, za najbardziej zagrażające zdrowiu psychicznemu ankietowani uznali: bezrobocie (65 proc. wskazań), nadużywanie alkoholu i narkotyków (48 proc.) i kryzys rodziny (46 proc.). Na dalszych miejscach znalazły się: bieda (30 proc.); zła jakość stosunków międzyludzkich (22 proc.); niepewność jutra (19 proc.); zbyt szybkie tempo życia (16 proc.). Za mniej istotne uznawano: złe warunki mieszkaniowe, konkurencję, utrudniony dostęp do usług medycznych, zagrożenie przestępczością, korupcję, nadmierną swobodę obyczajową, hałas i zanieczyszczenie środowiska.

Z sondażu wynika, że 86 proc. respondentów przynajmniej od czasu do czasu ogarnia zdenerwowanie i rozdrażnienie, 71 proc. odczuwa znużenie i zniechęcenie, 68 proc. ma poczucie bezradności, 58 proc. przyznaje, że od czasu do czasu wpada we wściekłość, 54 proc. twierdzi, że bywa w depresji, a 6 proc. ma myśli samobójcze.

Według CBOS systematycznie poprawia się informowanie społeczeństwa o problemach zdrowia psychicznego. W ostatnich czterech latach o 12 punktów procentowych wzrósł odsetek deklarujących, że mają wystarczające informacje. Zarazem wzrasta odsetek respondentów, którzy mieli osobisty kontakt z ludźmi chorymi psychicznie, a maleje odsetek tych, którzy z problemami takich osób zetknęli się wyłącznie za pośrednictwem mediów lub literatury bądź nie mieli żadnej styczności.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)